

Błażej Tonacki

FILOZOFICZNE PODSTAWY DZIAŁALNOŚCI KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ. PRZYKŁAD OWEJ DZIAŁALNOŚCI

Intelektualny klimat wieku Oświecenia scharakteryzowany został słowami Immanuela Kanta: „Oświeceniem nazywamy wyjście człowieka z niepełnoletności, w którą popadł z własnej winy. Niepełnoletność to niezdolność człowieka do posługiwania się swym własnym rozumem, bez obcego kierownictwa. Zawinioną jest ta niepełnoletność wtedy, kiedy przyczyną jej jest nie brak rozumu, lecz decyzji i odwagi posługiwania się nim bez obcego kierownictwa. Sapere aude! Miej odwagę posługiwać się swym własnym rozumem – tak oto brzmi hasło oświecenia”¹.

Jak pisze Irena Stasiewicz, słowo *wiek* (*siècle*) jest niejednoznaczne. By uniknąć nieporozumień, proponuje ona uznać *wiek* jako „pojęcie historycznej epoki, często nieokreślone ściślej czasowo, które nie jest na ogół równoznaczne z wiekiem kalendarzowym – bądź nie obejmując całego stulecia, bądź je przekraczając”. Tym samym także „*wiek Oświecenia* nie będzie również synonimem kalendarzowego wieku XVIII, tym bardziej, że źródła oświeceniowej myśli sięgają w Europie zachodniej nawet początków w. XVII. Przy tym zarówno początkowa, jak i końcowa cezura graniczna tej epoki nie jest linią prostą”².

Na gruncie polskim ramy Oświecenia stanowią lata 1764-1795, czyli czas panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Czas ten, choć jako granice epoki umysłowej traktowany jest umownie, wyznaczony został w polskiej filozofii dwoma głównymi czynnikami: odejściem od scholastyki oraz laicyzacją wizji człowieka i społeczeństwa. W Polsce drugiej połowy XVIII-go wieku następuje przejście z kończącego się feudalizmu do początków kapitalizmu, pojawiają się nowe formy

¹ I. K a n t: *Co to jest oświecenie?* Tłum. A. L a n d m a n [w]: I. K a n t.: *Przypuszczalny początek ludzkiej historii i inne pisma historyzoficzne*. Różni tłumacze. Toruń 1995, s. 53.

² I. S t a s i e w i c z: *Poglądy na naukę w Polsce okresu Oświecenia na tle ogólnoeuropejskim*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s.13-14.

gospodarcze i pierwsze manufaktury zwiastujące początki przemysłu fabrycznego, w rolnictwie zaś coraz szerszy oddźwięk znajduje idea fizjokratyzmu³. Stąd pewna elementarna misja, jaką spełnić miała polska filozofia oświeceniowa – wydobyć kulturę umysłową z depresji czasów saskich, ze schyłkowej fazy kontrreformacji oraz ponowne nawiązanie kontaktu z europejską filozofią i nauką⁴.

Punktem wyjścia XVIII-sto wiecznej kultury filozoficznej w Polsce stała się próba odejścia od anachronicznej postaci idealizmu scholastycznego. Przełamania *status quo* trzeba szukać w Collegium Nobilium założonym w 1740 roku przez Stanisława Konarskiego. Collegium Nobilium stało się ośrodkiem tak zwanej *philosophia recentiorum*, czyli recepcji poglądów XVII-wiecznych filozofów, głównie Kartezjusza, Leibniza, Bacona, Locke’a, Gassendi’ego. *Philosophia recentiorum* upowszechniana przez Konarskiego i Wiśniewskiego (to właśnie z tytułu broszury Antoniego Wiśniewskiego *Propositiones philosophicae ex physica recentiorum* z 1746 roku, w której atakował on dominację scholastyki i bronił fizyki doświadczalnej, wzięto określenie owej postawy) miała ambicje włączenia nowych autorów i ich dzieł do kanonu filozoficznej edukacji⁵. Obok głównego zainteresowania myślicielami XVII-go wieku, środowisko filozoficzne skupione wokół Konarskiego zaczęło przybliżać także przedstawicieli francuskiego Oświecenia (Monteskiusza, Woltera) oraz powróciło do tradycji rodzimego Renesansu⁶. Jak pisze badacz tamtych czasów, Tadeusz Mikulski: „Renesans stanowi dla pokolenia stanisławowskiego klarowny i wyrazisty profil epoki o silnej wymowie ideowej: Renesans buduje laicką ideologię w życiu i myśleniu, a do elementów kultury chce uzyskać ten sam nowoczesny stosunek racjonalistycznej krytyki lub aprobaty. Tak powstaje – i to już we wczesnym Oświeceniu – mocne przesłanie kulturalne: twórczość Oświecenia zdobywa świadomość, że prowadzi dalej dzieło Renesansu”⁷.

Zaczerpnięta z Renesansu a realizowana w Oświeceniu *laicka ideologia w życiu i myśleniu* koresponduje z ówczesnym klimatem europejskiej filozofii. Empiryczno-sensualistyczne postulaty Bacona, Locke’a czy Condillaca w połączeniu

³ S. T y n c: *Komisja Edukacji Narodowej. Pisma Komisji i o Komisji. Wybór źródeł*. Wrocław 1954. s. V.

⁴ A. H i n z, A. S i k o r a: *Polska myśl filozoficzna. Oświecenie - Romantyzm*. Warszawa 1964, s.12.

⁵ Tamże, s. 12-13.

⁶ Tamże, s. 14-15.

⁷ Tamże, s. 15.

z poglądami na naukę Galileusza i Newtona tworzą przeciwwagę dla XVII-wiecznego faworyzowania nauk matematycznych i matematycznej metody⁸. Leżące u podstaw filozofii polskiego Oświecenia rezygnacji z arystotelesowsko-tomaszowej scholastyki można szukać w zmianie paradygmatu ówczesnej europejskiej nauki. To Galileusz przeciwstawił się koncepcji nauki szukającej istot rzeczy (jak chciał Arystoteles), na korzyść formułowania praw na podstawie badań zjawisk i zachodzących między nimi relacji. Koncepcję swą Galileusz połączył z postulatem wiedzy przyczynowej, a nie celowej. Rozważania bowiem na temat doskonałości wszechświata i jego celowości przekraczają kompetencje nauki. Tym samym Galileusz odgraniczył nowożytną naukę od teologii⁹.

*
* *

Praformą krzewienia nowych prądów, obiegu informacji, wymiany poglądów, moralnego ulepszania ludzi i społeczeństwa stały się w XVIII-stym wieku warszawskie czasopisma moralizujące, literackie i naukowe. Najważniejszym tytułem stał się wzorowany na angielskim „Spectatorze” a ukazujący się w latach 1763-1785 „Monitor” pod redakcją Ignacego Krasickiego i Franciszka Bohomolca. Drugim znaczącym czasopismem były „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” wydawane w latach 1770-1777 pod redakcją Jana Albertrandiego i Adama Naruszewskiego. Działalność owych periodyków wpisywała się w linię nakreśloną przez środowisko *philosophia recentiorum*, czyli nawiązanie kontaktu z życiem umysłowym Zachodu oraz wprowadzenie do szerokiego obiegu postaci już znanych (jak na przykład Kopernika, Galileusza czy Kartezjusza) i tych dopiero przyswajanych (Monteskiusza, Diderota, Woltera, Rousseau). Wydawnictwa te miały także ambicje nakreślenia nowego wzoru obywatela. Te ideały moralne można sprowadzić do opozycji wobec wzoru sarmaty – ukształtowanego przez kontreformację płytkiego szlachcica przywiązanego do Kościoła w duchu jezuickim¹⁰.

⁸ I. S t a s i e w i c z: *Poglądy na naukę...*, s. 42-43.

⁹ Tamże, s. 32-34.

¹⁰ A. H i n z: *Polskie Oświecenie i Komisja...*, s. 5-6.

Rozwijane na Zachodzie i fundujące, choć z opóźnieniem, także i polskie Oświecenie idee odejścia od scholastyki oraz emancypacji nauki i filozofii od teologii i wpływów Kościoła miały – zgodnie z planami ówczesnych reformatorów – znaleźć odbicie w szkolnictwie. To szkolnictwo miało stać się krzewicielem nowych haseł, nowych poglądów, a tym samym nowych form gospodarczych, społecznych i politycznych¹¹.

Decydującą cezurą na drodze emancypacji nauki, włączenia Polski do krajów własną działalność naukowo-badawczą oraz przeprowadzenia reformy szkolnictwa jest powołanie 14-go października 1773 Komisji Edukacji Narodowej. Komisja powstała na gruncie reformy szkolnictwa pijarskiego dokonanej przez Stanisława Konarskiego i wzniosła dzieło Konarskiego na wyższy poziom¹². Dotychczas krytyczne podejście do obowiązującego systemu wychowania, a za tym do krzewionych ideałów i poglądów, było sporadycznie podejmowane poza granicami Polski w Akademii Stanisława Leszczyńskiego w Lunèville, w kraju zaś w Collegium Nobilium Stanisława Konarskiego oraz w Szkole Rycerskiej. Próby te okazały się jednak niewystarczające a szkolnictwo w przeważającej większości podporządkowane instytucji kościelnej nie było zdolne udźwignąć zadań stawianych przez obóz reformatorów. Konieczne zatem okazało się przejęcie szkół przez państwo i ujednoczenie szkolnictwa¹³.

Według Stanisław Tynca szkoły zakonne mające dotąd wpływ na kształcenie młodzieży będąc szkołami łacińskimi, a więc rzymskimi z najwyższym zwierzchnikiem w Rzymie, obce były charakterowi polskiemu. Szkoły te kształciły i kształtowały na obcy wzór. Stąd konieczna była zmiana języka wykładowego na ojczysty oraz akcentowanie historii jako *magistra vitae*. Także nauka prawa naturalnego, polskiego i międzynarodowego – w tej kolejności – miała wychowanie obywatelskie dopełniać¹⁴. Z kolei rozwijający się na Zachodzie fizjokratyzm, którego propagatorem był Quesnay, stał się z systemu ekonomicznego wykładnią polityczną i filozoficzno-społeczną szerzoną w działalności Komisji Edukacji Narodowej.

¹¹ T y n c S.: *Komisja...*, s.V.

¹² A. H i n z, A. S i k o r a: *Polska myśl...*, s. 17.

¹³ M. M i t e r a - D o b r o w o l s k a: *Komisja Edukacji Narodowej 1773-1794. Pierwszy urząd wychowania w Polsce*. Warszawa 1966, s. 12-15.

¹⁴ S. T y n c: *Komisja...*, s.VII-VIII.

W optyce fizjokratyzmu tylko namysł nad rolnictwem – a nie przemysłem, handlem czy rzemiosłem – pozwala rozumowi ludzkiemu sformułować prawa natury: prawo do własności i prawo do wykonywania własnych interesów gospodarczych. Te prawa natury fizjokratyzm określa jako *porządek naturalny (ordre naturel)*. Na płaszczyźnie politycznej zadaniem państwa jest realizacja owego *ordre naturel*. Na płaszczyźnie filozoficzno-społecznej zaś fizjokratyzm znajduje ujęcie w świeckiej „naturalnej” etyce. Naturalna etyka bowiem ustala *należytości i powinności* każdej jednostki w społeczeństwie opierając się na materialistycznej podstawie potrzeb. To potrzeby tworzą społeczeństwo i orzekają o jego zasadach moralnych. Tak rozumiana etyka miała ugruntować te same cnoty społeczne i obywatelskie¹⁵. Konsekwencją tak obranego kierunku działania było więc usunięcie z programów nauczania filozofii z metafizyką i wprowadzenie w to miejsce logiki, by logika w połączeniu z matematyką (algebrą i geometrią) dała podstawy naukowego myślenia¹⁶.

*

* *

Jednym z – używając dzisiejszego języka administracyjnego – departamentów Komisji Edukacji Narodowej było Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych powołane w 10 lutego 1775 roku „dla ułożenia, egzaminowania i wydawania dla szkół ksiąg elementarnych”¹⁷. Działalność Towarzystwa wyznaczały cztery kierunki: stworzenie programów szkolnych, opracowanie podręczników, nadzór i kontrola szkolnictwa oraz praca ustawodawcza¹⁸.

Tak sekretarz Komisji Edukacji Narodowej, Grzegorz Piramowicz, opisuje wzorcową książkę elementarną: „Każda umiejętność z pewnych pierwszych początków i niby żywiołów, co słowo *elementum* oznacza, składa się i powstaje. Kiedy machinę jaką złożyć i w jedną całość z przyzwoitych części złączyć chcemy, zbieramy już gotowe pierwsze cząstki i cała robota jest na przystosowaniu i zbliżeniu

¹⁵ Tamże, s. XII-XV.

¹⁶ Tamże, s. XI.

¹⁷ M. M i t e r a - D o b r o w o l s k a: *Komisja...*, s. 45.

¹⁸ Tamże, s. 59.

onych, dając każdej swoje miejsce przez porządek i spajając je razem przez związek. Jest już dzieło zrobione. Ten, który ani cząstek jeszcze osobnych nie widział, ani roboty i spajania nie baczył, chciałby oboje to poznać: trzeba mu machinę ową rozebrać i w tym rozbiorze iść od rozejmowania większych i złożniejszych części do mniejszych i pojedynczych, póki się nie dojdzie do takich, które dzielić już więcej przemysł ludzki nie potrafi; trzeba znowu w oczach jego powtórzyć spajanie narzędzia, idąc odwrotnie: od mniejszych układania cząstek do większych. Dopiero on ma jasne nieznanego dotąd dzieła wyobrażenie, dopiero mówić może, iż się nauczył. Obraz to jest umiejętności ludzkich i nauki onych.(...) Nie może się nikt ośmielić na złożenie książki elementarnej, kto nie widzi jasnie wszystkich części, które składają przedsięwziętą naukę, kto nie zna miejsce, które ma każdej szczególnej prawdzie w niej naznaczyć, kto nie potrafi samym nauczycielom przepisać porządku, jakim uczyć mają. Bo jeszcze to jest celną książki tego rodzaju powinnością: oświecać i prowadzić uczących; to w obwieszczeniach naszych biorącym się do tej roboty zalecano.(...) Trzeba jeszcze do tego porządku, aby łańcuch prawd, z których cała umiejętność wynika, tak był złączony, iżby między ogniwami przerwy i próżnego miejsca nie było, ile słabość rozumu ludzkiego powinowactwo, że tak rzekę, prawd postrzec podola.(...) Mówić w naukach pospolitymi i wszystkim znajomymi słowy, z pewnym znaczenia ich określeniem, a gdzie do właściwym umiejętnościom wyrazów potrzeba przymusza, tam je w jednym zawsze braniu używać, wprzód prostą objaśniewszy mową, jest obowiązkiem piszącego elementarną książkę¹⁹.

Cechami istotnymi książki elementarnej są więc: analityczna metoda podejścia do opisywanej dziedziny, polegająca na rozłożeniu problemu na części proste, ponowne złożenie owych części w całość oraz ścisła i jednoznacznie określona terminologia. Także osoba autora nie może być przypadkowa: „trzeba, ażeby w autorze takowego dzieła bystrość wyższego dowcipu z uważaniem i pracą robotnika połączona była. Ma on szybko i z wysoka upatrywać, gdzie jest prawda, a w milczeniu uprzedzeń ukazywać ją tym, którzy do niego po znalezieniu jej przychodzą²⁰”.

¹⁹ S. T y n c: *Komisja...*, s. 334-338.

²⁰ Tamże, s. 340.

Akcentowanie metody empiryczno-indukcyjnej koresponduje z odejściem od scholastyki opartej na dedukcyjnej spekulacji układanej w sylogizmy²¹. Marcin Fijałkowski tak charakteryzuje ów „proces rozbiorowy”: „Ażeby kogo doprowadzić niemylnie przez nauki do znalezienia prawdy, potrzeba samemu znać tę drogę, którą jej doszedł; potrzeba, że tak powiem, rozebrać umysł ludzki, to jest uważać pilnie władze rozumu, rodzenie się wyobrażeń i nałogi [schematy działania – B.T.] duszy. Skoro tylko rozbiór ten uczyniony dokładnie, jużemy plan instrukcyi znaleźli. Tam widzieć, że prawdziwy i jedyny w edukacyi sposób jest prowadzić ucznia od znajomej do nieznannej rzeczy, wprawując go zawsze w czynienie obserwacji”²².

Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych nawiązało kontakty z zagranicą. Wśród 27 pozycji wydanych w ciągu działalności Towarzystwa, 5 było opracowanych przez cudzoziemców. Najwybitniejszym z nich był genewski matematyk Samuel L’Huiller, który opracował podręczniki *Arytmetyka* (1778), *Geometria* (1780) i *Algebra* (1782)²³.

Modelowym przykładem działalności filozoficznej Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych – i szerzej całej Komisji Edukacji Narodowej – jest podręcznik do logiki zamówiony u francuskiego filozofa Etienne Bonnot de Condillaca. Kim był Condillac? Jak doszło do pisania przez niego podręcznika na zamówienie Komisji? Jaki wreszcie był to podręcznik?

W 1952 roku, w 150 lat po pierwszym wydaniu dzieła Etienne Bonnot de Condillaca *Logika, czyli pierwsze zasady sztuki myślenia* pozycja ta, w tłumaczeniu Jana Znosko ukazała się w serii Biblioteka Klasyków Filozofii nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Autorem *Wstępu* do tego wydania był Tadeusz Kotarbiński. Treść owego *Wstępu* ukazała się także jako osobny artykuł²⁴.

Tadeusz Kotarbiński tak scharakteryzował sylwetkę Condillaca: „do *Encyklopedii* nie pisał, religię chrześcijańską wyznawał, nikogo do żadnych rewolucyjnych zamachów nie namawiał. Religia i nauka zawarły w jego umyśle pakt kompromisowy, który pozwalał im w tym umyśle współistnieć. Albowiem pewne tezy

²¹ A. H i n z, A. S i k o r a: *Polska myśl...*, s. 25.

²² Tamże, s. 343.

²³ M. M i t e r a - D o b r o w o l s k a: *Komisja...*, s. 65.

²⁴ T. K o t a r b i ń s k i: „*Logika*” Condillaca. *W związku z reedycją*. „Myśl Filozoficzna” 4(6). Warszawa 1952.

katechizmu wydawały się naszemu filozofowi doświadczalnie uzasadnionymi... Sądził, że doświadczenie poucza o istnieniu duszy jako tego, co doznaje wrażeń, a różne jest od ciał fizycznych. Budowa i funkcje narządów istot żywych narzucały mu myśl o rozumnym kierownictwie świata.(...) A chociaż nie uprawiał teologii, na objawieniu rzekomo opartej, i zwalczał mieszanie się takiej teologii do filozofii, jednak teologii właśnie w jego poglądzie na świat było aż nadto dość, by sfery usposobione tradycjonalistycznie mogły się nie obawiać jego wpływu”²⁵. Taka postawa zgadzała się więc z założeniem wieku Oświecenia dotyczącym emancypacji nauki i filozofii od prawd teologicznych. Zbytni wpływ – jak określa to Kotarbiński – „dysput mniszych” sprawił, że nie korzystano z podręcznika logiki autorstwa księdza pijara Kazimierza Narbutta. Wyjściem z sytuacji było więc ogłoszenie konkursu międzynarodowego, który jednak nie przyniósł rozwiązania. Towarzystwo nie uznało żadnego z sześciu zgłoszonych projektów za odpowiedni. O wyborze autora zadecydował epizod – jeden z odrzuconych projektów opatrzony był myślą Condillaca, mówiącą, że złe nauczanie gorsze jest od braku nauczania²⁶. W tej sytuacji przedstawiciele Towarzystwa zgłosili się bezpośrednio do Etienne Bonnot de Condillaca.

Gotowy już tekst został w 1779 roku streszczony przez wspomnianego wyżej Grzegorza Piramowicza na posiedzeniu Towarzystwa w obecności króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Tłumaczenia dzieła podjął się Ignacy Potocki, jednak nadmiar obowiązków nie pozwolił mu dokończyć tego zadania. Niedokończony przekład Potockiego został odnaleziony po II Wojnie Światowej w archiwum Potockich i obecnie przechowywany jest w Wilanowie. *Logikę* przetłumaczył benedykt Dionizy Bugajewicz w latach 1792-1793. Przekład Bugajewicza w opinii Kotarbińskiego jest jednak „dość chropawy stylistycznie”²⁷. Do powszechnego obiegu wszedł dopiero przekład Jana Znosko, wydany drukiem w 1802 roku, więc 8 lat po zaprzestaniu działalności Komisji Edukacji Narodowej.

Dzieło *Logika, czyli pierwsze zasady sztuki myślenia* spełnia postulaty wzorcowej książki elementarnej. Condillac rezygnuje z sylogistyki, co jest

²⁵ Tamże, s. 130.

²⁶ Tamże, s.127-128.

²⁷ Tamże, s. 132-133.

odpowiedzią na odejście od scholastyki, rezygnuje także z zagadnień logiki formalnej. Usprawiedliwieniem dla tytułu jest raczej kurs myślenia, umiejętnej pracy umysłu²⁸. Myślenie jest tu utożsamione z opisaną przez Marcina Fijałkowskiego „metodą rozbiorową”. Tak charakteryzuje ów „sposób rozbiorowy” postulowany w podręczniku Condillaca Tadeusz Kotarbiński: „metoda analityczna winna wyprzeć i zastąpić metodę syntetyczną, której odstraszący obraz stanowią wzorowane na wykładach geometrii szkolnej konstrukcje systematów filozoficznych, rozpoczynające od „aksjomatów, definicji, pryncypiów” (...) Ten sposób wykładu grzeszy przeciwko kardynalnej zasadzie dydaktyki, by wyjaśniać to, co nieznanne, przez to, co znane”²⁹.

Poglądy Condillaca są więc zgodne z duchem założeń przyjętych w Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych, jednak niepokojącą wydać się musiała niejasna relacja analizy do syntezy. Condillac bowiem często łączy owe metody, traktując analizę jako wstępne wyróżnianie części, zaś syntezę jako końcową fazę analizy – czyli ponowne łączenie wyróżnionych części w całość³⁰. W treści wykładu francuskiego filozofa synteza nie jest traktowana jako druga część analizy, lecz jako myślowe operowanie całością bez uprzedniego przyjrzenia się jej składnikom³¹. Tadeusz Kotarbiński widzi jednak w *Logice* Condillaca inspirację do refleksji o analizie, syntezie, analogii, tożsamości oraz sprowadzalności treści pojęć złożonych do elementarnych pochodzenia doświadczalnego³².

*

* *

Czy polskiemu Oświeceniemu udało się spełnić kantowski postulat „wyjścia człowieka z niepełnoletności”? Czy działalność Komisji Edukacji Narodowej pomogła owemu „wyjściu”? „Wyjście” z jakiejś sytuacji zakłada, że dotychczasowa formuła wyczerpała swoje możliwości. Opis ówczesnej sytuacji polityczno-społecznej pokazał, że dotychczasowa forma organizacji państwa się wyczerpała. Stąd obecność

²⁸ Tamże, s. 135.

²⁹ Tamże, s. 135.

³⁰ Tamże, s. 136.

³¹ Tamże, s. 137.

³² Tamże, s. 138.

w polskiej myśli filozoficznej tamtych czasów elementów narodowych. Konieczne także stało się podjęcie próby skrócenia dystansu wobec Zachodu Europy i zaszczepienia aktualnych prądów na rodzimym gruncie. Polskie Oświecenie miało przy tym ambicje rozstrzygnąć ponad tymczasowych, których urzeczywistnienie było możliwe dzięki inicjatywom takim jak Komisja Edukacji Narodowej. Komisja niewątpliwie pomogła w integracji narodu oraz podtrzymaniu ducha i kultury w czasach niewoli. Tym samym wyzwolona została „odwaga posługiwania się rozumem bez obcego kierownictwa”, jak postulował Kant.

BIBLIOGRAFIA

- Hin z A.: *Polskie Oświecenie i Komisja Edukacji Narodowej*. Warszawa 1973.
- Hin z A., Sikora A.: *Polska myśl filozoficzna. Oświecenie-Romantyzm*. Warszawa 1964.
- T y n c S.: *Komisja Edukacji Narodowej. Pisma Komisji i o Komisji. Wybór źródeł*. Wrocław 1954.
- Mitera-Dobrowolska M.: *Komisja Edukacji Narodowej 1773-1794. Pierwszy urząd wychowania w Polsce*. Warszawa 1966.
- Stasiewicz I.: *Poglądy na naukę w Polsce okresu Oświecenia na tle ogólnoeuropejskim*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1967.
- Kotarbiński T.: „Logika” Condillaca. W związku z reedycją. „Myśl Filozoficzna” 4(6). Warszawa 1952.
- Kant I.: *Co to jest oświecenie?* Przeł. A. Landman [w]: Kant I.: *Przypuszczalny początek ludzkiej historii i inne pisma historyzoficzne*. Różni tłumacze. Toruń 1995.